

Delegacja KC PZPR przybyła do Moskwy

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w dniu 28 marca br. przybyła do Moskwy na XXIII zjazd KPZR delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z pierwszym sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułą na czele.

W skład delegacji wchodzi: członek Biura Politycznego, prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Z. Kliszko, członek Biura Politycznego KC, pierwszy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach E. Gierrek, członek KC PZPR, ambasador PRL w ZSRR E. Pszczółkowski.

Delegację KC PZPR na lotnisku „Wnukowo-2” w Moskwie witali pierwszy sekretarz KC KPZR, L. Breżniew, członek prezydium KC KPZR, przewodniczący Rady Mini-



Rok XXII
Wyd. A

Poznań
wtorek, 29. III. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 74 [6881]

Nowy gabinet w Indonezji

W niedzielę 27 marca w Indonezji powstał nowy gabinet po dłuższych pertraktacjach między dowódcami wojskowymi członkami prezydium tymczasowego rządu a prezydentem Sukarno.

Według informacji radia w Dżakarcie, w jego skład wchodzi 6 wicepremierów tworzących prezydium gabinetu oraz 22 kierowników poszczególnych resortów ministerial-

nych. W skład gabinetu wszedł w randze ministra jako zastępca szefa Kogam, tj. ośrodka koordynującego akcję Indonezji przeciwko Malajzji, generał Nasution, dawny minister obrony i naczelny dowódca sił zbrojnych usunięty z tych stanowisk przez Sukarno.

Sam prezydent Sukarno nie wchodzi w skład prezydium, chociaż utrzymuje stanowisko premiera oraz tytuły najwyższego wodza sił zbrojnych i „przywódcy rewolucji”.

Na czele prezydium gabinetu stanął natomiast jako pierwszy wicepremier Johannes Leimena. Wybrany został również Nasution jako zastępca szefa Kogam.

Korespondenci agencji zachodnich podkreślają fakt, że skład nowego gabinetu odpowiada życzeniom czynników prawicowych, które rozpętały najpierw brutalny terror, a potem nagonkę polityczną przeciwko KPI i całej lewicy. Przypuszczają oni, że nowy gabinet zajmie się przede wszystkim rozwiązaniem palących problemów ekonomicznych, a mniej uwagi poświęcać będzie zagadnieniom polityki zagranicznej.

Agencje AFP, Reutersa, Associated Press zwracają uwagę na powrót na widownię polityczną generała Nasutiona. (PAP)

Dzisiaj otwarcie XXIII Zjazdu KPZR

Poniedziałkowa „Prawda” publikuje komunikat KC KPZR o rozpoczęciu XXIII Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, który rozpocznie się o godz. 10 czasu moskiewskiego w kremlofskim Pałacu Zjazdów. „Prawda” informuje, iż uroczystość otwarcia zjazdu transmitowana będzie przez wszystkie radzieckie rozgłośnie radiowe i telewizyjne ZSRR. (PAP)

Na zdjęciu: przed odlotem J. Cyrankiewicz, Wł. Gomułka i E. Ochab.
CAF — Photofax

strów A. Kossygin, członek prezydium KC KPZR, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów K. Mazurek, zastępca członka prezydium KC KPZR W. Griszyn, sekretarz KC KPZR J. Andropow, zastępca członka KC KPZR, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. Kirilin, członek KC KPZR, ambasador ZSRR w PRL A. Aristow, kierownik wydziału KC KPZR P. Sizow, zastępca kierownika wydziału KC KPZR K. Rusakow oraz odpowiedzialni pracownicy KC KPZR.

Nagrody, odznaczenia, spotkania

Echa Dnia Teatru

Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru na terenie Poznania i województwa odbyło się wiele imprez, w czasie których zespoły teatralne i poszczególni ich członkowie otrzymali nagrody i odznaczenia. Odbyło się też wiele spotkań aktorów i reżyserów z widzami, a głównie z młodzieżą, (tegoroczne święto teatru przebiegało bowiem pod hasłem „Teatr bliżej młodzieży”).

W Turku wystąpił z premierą wyjazdową Teatr im. Fredry w Gnieźnie. Po przedstawieniu „Fedry” Racine’a teatr gnieźnieński otrzymał nagrodę CRZZ za upowszechnianie kultury teatralnej w terenie. Nagrodę indywidualną CRZZ otrzymał aktor Edmund Derengowski.

W Kaliszu w niedzielę wystawiono „Fizyków” Dürrenmatta. Po przedstawieniu dyrektora teatru wręczono przyznawaną Teatrowi — odznakę honorową „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”. Potem odbyło się spotkanie dyrektora i zespołu z młodzieżą ZMS-owską.

W Poznaniu święto teatru przebiegało pod znakiem licznych spotkań z młodzieżą. Aktoży i reżyserzy Teatru Polskiego spotkali się ze studentami w Klubie pod Maską i w Klubie „Od nowa” o-

raz z uczestnikami Powiatowej Biblioteki Publicznej. Zespoły PPIE „Estrada” nie organizowały specjalnych uroczystości. Wczoraj w gmachu Prezydium WRN odbyła się uroczystość wręczenia zastużnemu pracownikowi „Estrady” Miłoszowi Przyborskiemu Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski.

Międzynarodowy Dzień Teatru stał się też okazją do spotkania aktywu ZSP-owskiego z członkami poznańskich teatrów i teatryków studenckich w „Od nowie”. (ob)

POGODA

Jak podaje PIHM — przewiduje się zachmurzenie zmienne i miejscami opady przelotne. W nocy wystąpią lokalne przymrozki, w dzień temperatura maksymalna od 5 st. na północy do 8 st. na południu. Wiatry umiarkowane i dość silne porywiste z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

Konkurs kompozytorski dobiega końca

W śróde zakończy się III Międzynarodowy Konkurs Kompozytorski im. H. Wieniawskiego. Obecnie jury studiuje 8 prac zakwalifikowanych do II etapu konkursu. Członkowie Sądu Konkursowego biorą też udział w licznych spotkaniach ze środowiskami muzycznymi i studentami. Wczoraj spotkali się oni z kompozytorami poznańskimi oraz z uczestnikami młodzieżowych kolek zainteresowanych muzyką. Dzisiaj odbędzie spotkanie ze studentami w Klubie „Od nowa”. Przedtem odbędzie się III plenarne posiedzenie sądu konkursowego. (o)

Walka o wysoką jakość drobnej wytwórczości

Krajowa narada aparatu rad

Wczoraj w Poznaniu rozpoczęła się dwudniowa narada kierowników wydziałów przemysłu przy prezydium wojewódzkich rad narodowych. Z ramienia organizatorów tego spotkania — Komitetu Drobnej Wytwórczości — uczestniczy w naradzie zastępca przewodniczącego KDW — min. Mieczysław Hoffmann oraz wiceprezes Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy — Henryk Garcarczyk.

Tematem obrad były dwa podstawowe problemy: specjalizacji i koncentracji produkcji wśród drobnych wytwórców oraz sprawy jakości produkcji.

Pierwsze zagadnienie zreferował wczoraj przedstawiciel KDW — Oleg Kornilow a od strony praktycznej na przykładzie naszego miasta i województwa — omówił kierownik Wydziału Przemysłu RN m. Poznania mgr Antoni Karwacki. Przedstawiciel Poznańskich skoncentrował się przede

Kierunki rozwoju wielkopolskiego eksportu

Plenum KW PZPR z udziałem M. Spychalskiego



Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu. Przedmiotem dyskusji był referat sekretarza KW — Jerzego Gawrysiaka, mówiący o kierunkach działania wielkopolskiej organizacji partyjnej w zakresie aktywizacji opłacalnej produkcji eksportowej w latach 1966—70.

W obradach plenum które zajął I sekretarz KW — Jan Szydlak uczestniczyli m. in. członek Biura Politycznego KC PZPR, Marszałek Polski — Marian Spychalski oraz wice-minister handlu zagranicznego — Zygmunt Furtak.

Dyskusja na plenum koncentrowała się więc przede wszystkim wokół możliwości zwiększenia eksportu wyrobów przemysłowych.

Tu jednak rozpoczynają się kłopoty. Nasze produkty rolno-spożywcze: szynki, wódka, cukier, przetwory ziemniaczane i inne są znane za granicą od dziesięcioleci lat i mimo różnych ograniczeń stawianych naszym towarom wciąż znajdują nabywców. Natomiast nasze obrabiarki, silniki, akumulatory, łożyska i inne wyroby przemysłowe, nie mają jeszcze dostatecznie wyrobionej marki. Markę tę możemy wyrobić sobie doskonałą jakością wyrobu i konkurencyjną ceną. Musimy wytwarzać wyroby nowoczesne, trwałe, atrakcyjnie opakowane.

Praktyka ostatnich lat wykazuje, iż coraz więcej naszych wyrobów przemysłowych nie ustępuje swą jakością podobnym wyrobom renomowanych firm świata. Nasze obrabiarki, maszyny rolnicze i inne — coraz częściej trafiają nawet za ocean, uzyskując dobre ceny. Chodzi jednak o to, że liczba i łączna wartość tych wyrobów nie rośnie w takim tempie, aby można było zastąpić nimi eksport produktów rolno-spożywczych.

Liczni dyskutanci, wskazując na możliwości rozszerzenia opłacalnego eksportu wielkopolskich wyrobów przemysłowych, warunkowali je poprawą metod planowania i zarządzania gospodarką. Tu bowiem tkwi przyczyna innych kłopotów eksporterów z za-

patrzaniem, kooperacją, opakowaniami itp. Zdarza się przy tym, że źle wykonany drobny detal, dyskwalifikuje w eksporcie towar o dużej wartości. Przykładów takich padało na plenum sporo.

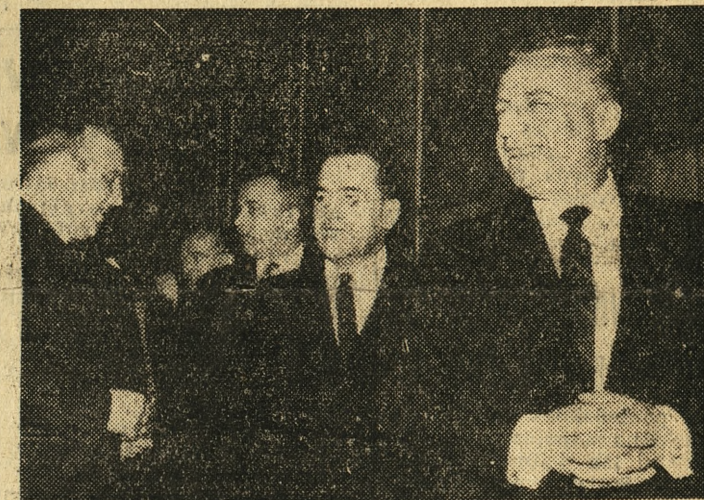
Co ciekawsze, gdy „cegielszczacy”, realizując zalecenia KC PZPR, zaprosili do siebie na zebrania załóg przed

Sala obrad Plenum KW PZPR w Poznaniu
Fot. (2) — K. Przychodźki

cowe, które zagwarantują produkcję znaczną część zaopatrzenia.

Niektórzy dyskutanci krytykowali pracę przedsiębiorstw handlu zagranicznego, uskarżając się na zbędny formalizm, brak materiałów informacyjnych i reklamowych, nadmierne wydłużoną procedurę podpisywania kontraktów.

Zabierając głos w dyskusji
Dokończenie na str. 2



Podczas przerwy w obradach od prawej: Marian Spychalski, Jan Szydlak, Franciszek Nowak i Krzysztof Jeżyk.

Wystąpienie M. Spychalskiego

Na zakończenie obrad głos zabrał M. Spychalski, podkreślając, że pomyślna realizacja programu szybkiego rozwoju eksportu, poprawy jego struktury i opłacalności zależy przede wszystkim od aktywnej postawy wszystkich członków partii w zakładach pracy. Wymaga to jednak definitywnego zerwania ze starymi, administracyjnymi metodami pracy i wygodnictwem zarówno aparatu handlu zagranicznego jak i kierownictw zakładów. Musimy lepiej handlować, aby nie marnować efektów ciężkiej pracy załóg fabrycznych — stwierdził mówca. W tym celu trzeba operować i oddziaływać środkami ekonomicznymi ale równocześnie należy troszczyć się o stałe kształtowanie aktywnej postawy wszystkich członków naszej partii i całego społeczeństwa.

M. Spychalski podkreślił, że wypełnienie najlepiej nawet opracowanych programów zależy przede wszystkim od ludzi, od wyników ich pracy. Te zaś z kolei wynikają z właściwej atmosfery panującej w miejscu pracy. Głównym zadaniem naszej partii winno być więc wychowywanie i kształtowanie nowoczesnego człowieka, o wysokich walorach ideowych, żywo reagującego na wszelkie przejawy zła, obojętności i bezduszności. (PAP)

Dokończenie na str. 2

Kierunki rozwoju wielkopolskiego eksportu

Dokończenie ze str. 1
wiceminister handlu zagranicznego — Zygmunt Furtak powiedział m. in., że zasadniczym zadaniem jest zwiększe-

W październiku Kongres Kultury Polskiej

W klubie publicystów polityki kulturalnej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Warszawie odbyło się w poniedziałek spotkanie z ministrem kultury i sztuki Lucjanem Motyką.
Do programu, poprzedzającego Kongres i towarzyszącego mu, włączone zostaną najważniejsze imprezy kulturalne roku — Dni Oświaty, Książki i Prasy, Festiwal Kulturalny Związków Zawodowych, festiwale Teatralne i Muzyczne, regionalne Dni Kultury, wystawy muzealne i plastyczne, obchody ku czci H. Sienkiewicza.
Min. Motyka omówił założenia programowe i organizacyjne Kongresu Kultury Polskiej, który obradować będzie od 7 do 9 października br. w Warszawie. (PAP)

„Program pokoju” manewrem Erharda

Daleko idące zastrzeżenia przeciw pseudopokojowej inicjatywie kanclerza NRF, wysuwane są w wielu krajach. M. in. szwajcarski dziennik „La Suisse” pisał, iż obłudne stanowisko NRF w kwestii rozbrojenia, stoi w jaskrawej sprzeczności z uporem — wykazywanym w szczególności w kręgu Erhard — Schroeder — co do uzyskania „atomowej równowagi” w ramach zintegrowanego systemu militarnego NATO.
Również socjaldemokratyczny fiński „Paivan Sanomat” podkreśla, że „pokojowy program” Erharda z pewnością służy bardziej politycznym manewrom, aniżeli sprawie rozbrojenia i pokoju. (PAP)

Cavdet Sunay prezydentem Turcji

W poniedziałek parlament turecki na wspólnym posiedzeniu obu izb wybrał senatorem Cavdet Sunay'a prezydentem Turcji, w celu zastąpienia Kamala Gursela, którego stan zdrowia nie pozwala na dalsze sprawowanie funkcji prezydenta. Sunay uzyskał 461 głosów na 532 przy 47 wstrzymujących się. Jego kontrkandydat, przewodniczący narodo-wo-republikańskiej partii chłopskiej, ptk w stanie spoczynku Alpaslan Turkes, uzyskał 11 głosów.. (PAP)

Zamieszki murzyńskie mogą się powtórzyć

Martin Luther King, jeden z przywódców murzyńskich w USA oświadczył w niedzielę w Paryżu, że jeśli sytuacja Murzynów amerykańskich nie poprawi się szybko, może dojść do nowych krwawych rozruchów, takich jak zeszłoroczne i tegoroczne zamieszki w Los Angeles w Kalifornii.
King, laureat pokojowej nagrody Nobla, podkreślił, że władze Los Angeles od sierpnia ub. roku niewiele uczyniły, aby polepszyć sytuację ludności murzyńskiej. (PAP)

Sukces SPD i zyski neohitlerowców

W Hamburgu odbyły się w niedzielę wybory do miejscowego parlamentu krajowego. Ich wyniki komentowane są w NRF z uwagą. Wybory hamburskie otwierają bowiem serię tegorocznych wyborów do Landtagów i poprzedzają lipcowe wybory do Landtagu Nadrenii-Westfalii, zamieszkiwanej przez 1/3 obywateli NRF.
Wybory w Hamburgu przyniosły cztery sensacje: po pierwsze — najniższą z dotychczasowych frekwencji wyborczych w tym mieście — 69,3 procent; po drugie — najwyższą z dotychczasowych sukcesów SPD w Hamburgu; po trzecie — dotychczasowe straty FDP; po czwarte — niepokojący sukces neofaszystowskiej NPD.
W wyniku wyborów, SPD i CDU uzyskała po

1 maja

Drugi szyb Wapna

Ostatnią kopalnią jednoszybową w polskim górnictwie jest Kopalnia Soli im. Tadeusza Kościuszki w Wapnie. Wszystkie pozostałe nasze kopalnie mają co najmniej dwa szyby co zwiększa znacznie bezpieczeństwo pracy na dole, sprawność transportu i jakość wentylacji chodników. Jak do wiadujemy się w dyrekcji kopalni podjęła ona ostatnio zobowiązanie przyspieszenia bardzo uciążliwych ze względów hydrogeologicznych prac przy budowie drugiego szybu. Zostanie on uruchomiony 1 maja br.

Przy okazji warto chyba przypomnieć, że kopalnia w Wapnie daje ponad 50 proc. naszej produkcji eksportowej soli sprzedawanej przede wszystkim do krajów skandynawskich i afrykańskich. (o)

Indira Gandhi w Waszyngtonie

Premier Indii, pani Indira Gandhi przybyła w poniedziałek do Waszyngtonu, gdzie w ciągu dwóch dni konferować będzie z prezydentem Johnsonem. Wizyta jej w Stanach Zjednoczonych potrwa 6 dni.
Indira Gandhi przybyła do Białego Domu helikopterem z Wirginii, tam bowiem spędziła noc po przylocie z Paryża.

Rozmowy w Waszyngtonie mają dotyczyć problemów ekonomicznych Indii, wojny w Wietnamie, stosunków Indii z Pakistanem, oraz innych problemów azjatyckich.

W piątek premier Indii złoży wizytę sekretarzowi generalnemu ONZ, U Thantowi w Nowym Jorku. (PAP)

Obradował zjazd lekarzy weterynarii

27 obradował w Warszawie IX Zjazd delegatów Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych. Wzięło w nim udział ponad 200 delegatów reprezentujących 4-tysięczną rzeszę lekarzy weterynaryjnych skupionych w tej organizacji. Zjazd podsumował wyniki działalności służby weterynaryjnej w ubiegłych latach i ustalił jej kierunki na następne lata.

Główną pozycją dorobku służby weterynaryjnej są pomysłowe wyniki w zwalczaniu chorób zakaźnych u zwierząt — bydła, trzody chlewnej, drobiu, itp. Własne, oryginalne metody zwalczania wielu cho-

rób zakaźnych zwierząt hodowlanych, jak np. pryszczycy bydła, pomoru świń, drobiu itd, zdobyły uznanie nie tylko w kraju, ale i za granicą. Nadal jednak przed służbą weterynaryjną stoją odpowiedzialne zadania w podnoszeniu rozwoju naszej hodowli. Realizować się je będzie drogą ulepszenia różnych usług weterynaryjnych w dziedzinie lecznictwa, profilaktyki oraz nadzoru sanitarno-weterynaryjnego nad artykułami spożywczymi pochodzenia zwierzęcego.

Podniesienie poziomu lecznictwa weterynaryjnego uzyska się m. in. drogą lepszego wyposażenia zakładów leczniczych. Tak np. pogotowie lecznicze — weterynaryjne ma być wyposażone w laboratoria analityczne, odpowiednie biblioteki, środki transportowe oraz dysponować zespołem lekarzy-specjalistów. Przewiduje się znaczne rozszerzenie działalności ośrodków specjalistycznych oraz dalszą rozbudowę zakładów higieny weterynaryjnej. (PAP)

Walka o wysoką jakość

Dokończenie ze str. 1

KDW — inż. Jerzy Piekut, a jego ogólne uwagi zostały uzupełnione przykładem drobnej wytwórczości z województwa poznańskiego, które zreferował przedstawiciel Wojewódzkiego Zjednoczenia PPT — inż. Marian Grochowina.

Dzisiaj uczestnicy tej narady wezmą udział w sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, która jest poświęcona zagadnieniom drobnej wytwórczości. Tak więc przykład Poznań i Wielkopolski, wybrany trafnie ze względu na rangę naszego przemysłu terenowego, spółdzielczości pracy i rzemiosła, posłuży do oceny aktu alnej sytuacji w wybranych zagadnieniach, nurtujących obecnie drobną wytwórczość. (z)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

dwa dodatkowe mandaty, a FDP straciła cztery mandaty.

W komentarzach podkreśla się, że SPD nie oczekiwała tak dużego sukcesu i liczyła się nawet ze stratami w związku ze skandalami, ujawnionymi w hamburskim więziennictwie.

Przewodniczący CDU — Erich Blumenfeld, jest rozczarowany stosunkowo nielicznym przystępem głosów, oddanych na tę partię. Uważa on, że przyczyna leży w niskiej frekwencji wyborczej.

FDP otwarcie przyznaje się do poniesionej porażki. Część głosów odebrała jej neofaszystowska NPD.

W przeddzień wyborów apelowała FDP do swoich przyjaciół, ostrzegając ich przed głosowaniem na NPD za pomocą wielkich plakatów z zdjęciem Hitlera i hasłem: „Pierwsze objawy brunatnej zarazy!”. „Nie dopuśćcie, by się zaczęło!”.
DPU nie brała tym razem w wyborach udziału, apelując do swoich sympatyków, by głosowali na SPD, w celu niedopuszczenia do sukcesów CDU.
„Koeln Stadt Anzeiger” ocenia sukcesy neofaszystowskiej NPD, jako zwrot na prawo, który kosztował FDP jedną czwartą głosów. Gazeta uważa, że ten sukces wystarczy, by przestraszyć pozostałe trzy partie, przed nacjonalistyczną konkurencją. (ZAP)

Operacje amerykańskiej „kawalerii powietrznej” w Wietnamie

Superbombowce amerykańskie B-52 dokonały wczoraj rano potężnego nalotu na domniemane pozycje partyzantów południowowietnamskich położone w odległości 32 km od Sajgonu.

Było to pierwsze od chwili rozpoczęcia wojny wietnamskiej bombardowanie przeprowadzone tak blisko stolicy południowego Wietnamu, gdzie na skutek wstrząsów drżały domy i wyleciało wiele szyb. Nalot skierowany był na miejscowość Rung Sat, gdzie według informacji uzyskanych przez dowództwo sajgońskie miała się znajdować partyzancka fabryka amunicji.

Jak doniosła w niedzielę AFP z Sajgonu, pierwsza dywizja amerykańskiej kawalerii powietrznej wznowiła działalność w rejonie położonym w pobliżu Plei Me, gdzie w listopadzie ubiegłego roku rozegrała się największa bitwa wojny wietnamskiej. Oddziały kawalerii powietrznej przerzucone zostały w helikopterach do doliny Ia Dzang, leżącej między obozem w Plei Me a masywem górskim Chu Phong, w pobliżu granicy z Kambodżą. Operacja ta nosi kryptonim „Lincoln”.

Do tej pory wojska amerykańskie nie nawiązały kontaktu z siłami partyzanckimi i nie zdołały przeniknąć w głąb masywu. Jedynie bom-

bowce B-52 były użyte do atakowania tego obszaru, na którym wznoszą się zbocza gór, sięgające wysokości ponad 800 metrów, porośnięte gęstą dżunglą.

Wojska amerykańskie wchodzące w skład 101 dywizji piechoty rozpoczęły nowe operacje „Fillmore” w rejonie Tuy Hoa, 400 km na północ od Sajgonu. (PAP)

Nota rządu ChRL do Indonezji

27 marca Agencja Nowych Chin doniosła, że tego dnia rano wicedyrektor pierwszego departamentu spraw azjatyckich w chińskim MSZ Hsu Czing-wu wezwał do siebie indonezyjskiego ambasadora Djawoto i wręczył mu notę ministerstwa spraw zagranicznych ChRL do Ambasady Indonezyjskiej w Chinach. Nota zawiera ostry protest wobec rządu indonezyjskiego przeciwko napaści w dniu 24 marca na chiński konsulat generalny w Djakarcie. Stwierdza ona m. in. że przeszło 20-tu uzbrojonych osobników, w tym także żołnierzy, wtargnęło do chińskiego konsultu generalnego w stolicy Indonezji, dokonało tam spustoszeń oraz podało brutalnej rewizji osobistej cały 12-osobowy personel. Następnie na pastnicy uprowadzili dwóch członków pracowników konsultatu do komendy wojskowej. Pogrozkami usiłowano wymusić od nich podpis na „zaświadczeniu” że w konsulacie nie wyrządzono rzekomo żadnych szkód i że nikt z personelu nie poniósł szwanku. (PAP)

Senator Fulbright

Wojna w Wietnamie zagrożeniem dla pokoju

W artykule, który pojawił się na łamach tygodnika „The Saturday Evening Post”, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych senatu USA William Fulbright przestrzega, że marionetkowy rząd południowowietnamski może wciągnąć Stany Zjednoczone w konflikt zbrojny z ChRL. Senator uważa, że reżim sajgoński jest niezrównoważony i uparty. Stany Zjednoczone powinny wystąpić z inicjatywą przywrócenia pokoju w Wietnamie przez znalezienie kompromisu z Narodowym Frontem Wyzwolenia Wietnamu Południowego. Zdaniem Fulbrighta, wielu ludzi mogłoby wówczas przypuszczać, że wśród narodu amerykańskiego wzrosły wątpliwości w związku z wojną — i to byłoby prawdą — ale nikt nie uwierzyłby, że Stany Zjednoczone zlekły się, czy też zostały zmuszone do kapitulacji przez niewielki i ubogi kraj w Azji południowo-wschodniej. (PAP)

Ochotnicy gwinejscy w Ghanie?

Dziennik egipski „Al Gumhurja” opublikował wypowiedź prezydenta Gwiny Sekou Toure, że w Ghanie znajdują się już oddziały wywołujące złozone z ochotników gwinejskich. Prezydent odmówił wyjaśnień, w jaki sposób ochotnicy ci dostali się do Ghany. Zapowiedział on, że liczba ich może się zwiększyć. PAP

Przed wyborami w Anglii

Przewaga labourzystów

Jak stwierdza komentator Reutera, utrzymuje się tu pogląd, że premier Wilson może nadal liczyć na zwycięstwo w czwartkowych wyborach powszechnych.

Jednakże szczegółowa analiza ankiet Instytutu Gallupa wskazuje, że stanowisko wielu milionów wyborców jest

nadal niezdecydowane. Ostatnie trzy dni kampanii wyborczej będą więc miały znaczenie kluczowe. Ostatnie badania wykazują, że wprawdzie opozycja konserwatywna poprawiła nieco swe szanse, ale labourysty nadal prowadzą, górując nad konserwatystami o przeszło 8 procent.

Obserwatorzy zwrócili uwagę na zręczność premiera Wilsona w stosunkach z wyborcami: w sobotę przerwał on w pewnym momencie przemówienie przedwyborcze w Manchesterze aby wśród hucznych oklasków zawiadomić zebranych, że miejscowa drużyna piłkarska uzyskała korzystny dla siebie wynik remisowy w ćwierćfinałach pucharu Anglii. Premier zdawał sobie sprawę, że w sobotę Anglicy interesują się bardziej wynikami sportowymi niż problemem niezależnej siły nuklearnej czy perspektywami gospodarczymi kraju. (PAP)

Rząd francuski sprecyzuje swoje stanowisko wobec NATO

U progu nowego tygodnia Agencja France Presse w krótkim komentarzu podsumowuje w następujący sposób wydarzenia w NATO, jakie zaszły na skutek decyzji rządu francuskiego w sprawie wycofania Francji ze zintegrowanej „obrony” atlantyckiej.

Odpowiedzi 14 partnerów Francji na memorandum francuskie z 11 marca br., te, które już napłynęły i które napływają w dalszym ciągu — opierają się wszystkie na deklaracji opublikowanej 18 marca br. W zasadzie wszystkie mówią to samo różnymi słowami, przyjmują z ubolewaniem do wiadomości decyzję francuską; zapytują rząd francuski, jakie konkretne kroki zamierza podjąć i kiedy.

Odpowiedź amerykańska i angielska napłynęły w piątek na Quai d'Orsay, 12 innych przypuszczalnie napłynie w poniedziałek i wtorek.

Rząd francuski — jak pisze AFP — zamierza wysłać z początkiem przyszłego tygodnia nowe memorandum, które przekaże 14 sojusznikom. Memorandum to sprecyzować ma w jaki sposób Francja wycofa się ze zintegrowanego paktu wojskowego NATO, tzn. przypuszczalnie przedstawi już szereg konkretnych faktów. AFP podkreśla równocześnie, że rząd francuski chce uniknąć wszystkiego, co mogłoby przypominać jakiejkolwiek ultimatum.

Jeśli zaś chodzi o odzyskanie suwerenności francuskiej nad obcymi bazami we Francji i o problem stacjonowania wojsk francuskich w Niem-

Koziołki płacą

12, 23, 29, 30, 31 dod. 45

Na 463 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 27 bm. wpłynęło 353,361 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 583.045 zł. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 106.000 zł.

Stwierdzono: 2 „czwórki z liczbą dodatkową” po 26.502 zł; 30 „czwórek” po 3.533 zł; 62 „trójki premiowane” po 177 zł; 1449 „trójek” po 77 zł; 1365 „dwójek premiowanych” po 26 zł; 22.229 „dwójek” po 6 zł.

Losowanie 464 gry odbędzie się w dniu 3 kwietnia br. w Kaliszu na Ryńku o godz. 12.30. K-2035

Toto-Lotek

6, 9, 20, 34, 40, 42, dod. 29

Węgrzy w Poznaniu

Akademia w Pałacu Działyńskich

Centralnym punktem obchodów Dni Kultury Węgierskiej obchodzonych w Wielkopolsce, bardzo uroczyste była niedzielną akademią w Sali Czernowej Pałacu Działyńskich, zorganizowaną przez poznański Zarząd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej przy współudziale Instytutu Kultury Węgierskiej w Warszawie.

Na uroczystości przybyli m. in. sekretarz Ambasady Węgierskiej w Warszawie — József Bölskei, dyrektor Instytutu Kultury Węgierskiej — Mieczysław Wewiński, attaché wojskowy — płk. Gyula Féher oraz przedstawiciele KW PZPR, organizacji społecznych i członkowie TPP-W. O historycznych więzach przyjaźni, jakie w okresie Tysiąclecia zaw sze łączyły i łączą nasze dwa narody mówił prof. dr Jerzy Topolski z UAM, a z dwudziestolecie powojennym WRL, którego rocznica przypada na dzień 4 kwietnia, zapoznał zebranych sekretarz ambasady — J. Bölskei.

W części artystycznej wystąpiły artystki Filharmonii budapeszteńskiej: Edit Ham-balko (fortepian), Edit Horvath (śpiew) i Judit Hevesi (skrzypce). Wiersze poetów węgierskich oraz fragmenty prozy węgierskiej recytował Jacek Flur. (ad)

Za późno na rokowania z Rodezją?

Premier rasistowskiego rządu Rodezji, Ian Smith, oznajmił w oświadczeniu dla prasy, ogłoszonym celowo na kilka dni przed wyborami w W. Brytanii, że jego polityka „odnosiła zwycięstwo”.
Smith oświadczył, że o ile nawet premier Harold Wilson, który odmawiał rokowań z rządem Rodezji, obecnie zechce przystąpić do konsultacji, to „przekona się, że jest już za późno”. (PAP)

Zakończył się Zjazd M i PK SD

Wybór nowych władz

Jak już donosiliśmy — w ubiegłą sobotę i niedzielę odbywały się w Poznaniu obrady XI Zjazdu Delegatów Miejskiego i Powiatowego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Zjazd dokonał wyboru nowego — 35-osobowego Plenum Miejskiego i Powiatowego Komitetu Stronnictwa. Jego przewodniczącym został Z. Rudnicki, wiceprzewodniczącymi — D. Abramowicz, K. Nowakowski i G. Dziurła. Sekretarzem wybrano poła T. Miłyń czaka. (az)

Wiecej wyrobów dziewiarskich

Moda zadecydowała o zmianie profilu produkcyjnego znacznych łódzkich zakładów im. Jurczaka. Fabryka ta, wyposażona w maszyny do produkcji północz z szewkiem, z chwilą, gdy zmniejszył się popyt na ten artykuł — przestawiła się na wytworzenie innych artykułów. Racjonalizatorzy — inżynierowie i technicy przebudowali maszyny kotonowe, przystosowując je do produkcji trykotażu. W rezultacie w tej północzniczej fabryce już w ub. roku 14 proc. produkcji stanowiły wyroby dziewiarskie. Obecnie po przebudowie dalszych maszyn, wyroby dziewiarskie stanowią prawie 1/3 całej produkcji, zaś do końca roku udział ich wzrośnie do 40 proc.

Na przerobionych maszynach północzniczych wytwarza się poszukiwane na rynku: bluzy welniane, pulowery, sweterki z modalonu, oraz inne artykuły bielizniane z przędzy elastycznej. Samych bluzek damskich, wytwarzanych na maszynach kotonowych, a więc najbardziej poszukiwanych, ZPP im. Jurczaka dostarcza na rynek kwartalnie ok. 30 tysięcy sztuk. (PAP)

ROZWIJAĆ EKSPORT DOSKONALIĆ KALKULACJĘ

Omówienie referatu na Plenum KW PZPR

Rozwój produkcji eksportowej w minionym pięcioletnim okresie oraz zadania stojące przed wielkopolskim przemysłem w tej dziedzinie — oto podstawowe zagadnienia, które poruszono w referacie na wczorajszym Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Podkreślono przy tym rolę wojewódzkiej organizacji partyjnej w trudnej pracy nad rozwojem handlu zagranicznego oraz osiągnięcia naszego województwa w tej dziedzinie.

Wartość towarów przeznaczonych w ubiegłym pięcioletnim okresie na eksport wzrosła o 78 proc. Dzięki temu partycypujemy w 10 proc. w ogólnej produkcji eksportowej kraju, zajmując po katowickim drugie miejsce. Trzykrotny wzrost charakteryzuje się wywóz artykułów przemysłowych, co jest tym cenniejsze, że świadczy o dalszym przekształcaniu struktury towarowej eksportu naszego województwa. Jak dotychczas bowiem artykuły rolno-spożywcze stanowią znaczną pozycję w wywozowej. Obok tradycyj-

nie przeznaczanych na eksport wagonów osobowych, obrabiarek do metalu i drewna — przedmiotem transakcji eksportowych stały się także silniki okrętowe, wagony — chłodnie, aparatura dla przemysłu spożywczego, maszyny żniwne, łożyska toczne i wiele innych wyrobów przemysłu wielkopolskiego.

Droga dalszej poprawy struktury wiedzy przede wszystkim przez przyspieszenie wywozu maszyn i artykułów przemysłowych trwałego użytku. Trzeba dążyć do zwiększenia produkcji eksportowej w zakładach pracujących już dla handlu zagranicznego oraz włączyć do niej coraz nowe przedsiębiorstwa. Pod tym względem możliwości nie zostały dotychczas wykorzystane. Jedną trzecią największych producentów naszego województwa nie uczestniczy jeszcze w eksporcie, a na 248 zakładów drobnej wytwórczości jedynie 97 dostarcza część swoich produktów centralom handlu zagranicznego. Dobre rezultaty osiągnięto

w roku 1965. Plan produkcji eksportowej wykonano w 107,8 proc., co oznacza wzrost dostaw w stosunku do roku 1964 o ponad 12 proc.

Wzrostowi zadaniem wojewódzkiego programu aktywizacji opłacalnej produkcji eksportowej jest wszechstronna, konsekwentna praca nad nowoczesnością i wysoką jakością w wszystkich wyrobach. Nie chodzi tu wyłącznie o odbiorców zagranicznych. Produkcja eksportowa jest w przemyśle ważną dzwignią podnoszenia jakości wszystkich wyrobów, wzrostu kwalifikacji kadr i ogólnego wzrostu kultury technicznej załóg. Obserwuje się, że tam gdzie wytwarza się dla handlu zagranicznego, średni poziom jakości wyrobów jest znacznie wyższy.

We wszystkich gałęziach przemysłu wielkopolski prowadzi się obecnie skuteczną działalność na rzecz skutecznej i trwałej, poprawy jakości produkcji. Opracowano długofalowe programy, które obejmują również zagadnienia unowocześnienia towarów. Zaostrzono kontrolę techniczną, wprowadza się nowoczesne procesy technologiczne. Jednak przedsięwzięcia te i ich wyniki są niewspółmierne do nakreślonych zadań. Oto nadal, obok producentów o znakomitej renomie, jak „Centra”, „Obornickie Fabryki Mebli”, „Fabryka Okuć Budowlanych w Lesznie”, „Zakłady Mięsne w Krotoszynie” czy „Poznańskie Zakłady Spirytusowe” — są zakłady, które nie zdają w pełni egzaminu eksporterów. Stwierdza się jeszcze liczne przypadki liberalizmu dyscypliny produkcyjnej, niefrasobliwości przy odbiorze wyrobów oraz brak odpowiedzialności personalnej za braki.

Z problemem wysokiej jakości towarów wiąże się również standard opakowań, ich nowość i estetyka. Współczesna technika handlu stawia te sprawy na jednym z naczelnych miejsc. O wadze tego problemu świadczy to, że ogólna wartość opakowań, zużytych dla wyeksportowania towarów z naszego województwa w roku 1965, wynosiła 700—900 mln. zł.

Należy zrobić wszystko, by kłopoty związane z opakowaniami zostały jak najszybciej usunięte. Liczy się tu bardzo na współdziałanie i pracę myśli terenowej, które powinny kilka swoich zakładów wyspecjalizować w tej dziedzinie.

Do poważnych trudności związanych z eksportem należy w dalszym ciągu zaopatrzenie nie materiałowe przemysłu oraz kooperacja. Zwiększa się sprawa precyzyjnego funkcjonowania powiązań kooperacyjnych nastrożająca wiele kłopotów. Im to trzeba poświęcić

szczególną uwagę, analizując w organizacjach i instancjach partyjnych każdy przypadek zamówienia czy niskiej jakości dostaw kooperacyjnych. Trzeba wprowadzić do stałej praktyki udział przedstawicieli zakładów kooperujących w Konferencjach Samorządu Robotniczego oraz w zebraniach partyjnych, poświęconych zagadnieniom eksportu.

Aktywizacja eksportu i poprawa efektywności dewizowej obrotów — uzależnione są od działalności produkcyjnej, ale i od operatywności aparatu handlu zagranicznego. Stąd niezwykle ważne są współpraca i współdziałanie handlu z przemysłem. Chodzi m. in. o to, by przybliżyć producentów do skomplikowanej problematyki handlu zagranicznego i prawideł rządzących na obcych rynkach, a zarazem o to, by również handel znał lepiej możliwości, potrzeby i trudności przemysłu. Wprawdzie i w tej dziedzinie notuje się znaczny postęp, lecz jest on jeszcze niewystarczający. Podobnie niewystarczająca jest również — pomimo znacznego kroku naprzód — informacja central handlu zagranicznego dla przemysłu; chodzi o to, by przemysł miał pełną orientację w sprawach opłacalności dewizowej, w kierunkach dalszego rozwoju produkcji, z perspektywą na lata następne itp.

Jeśli już mowa o perspektywach, to warto dodać, że obserwuje się ostatnio w niektórych przedsiębiorstwach zwiększone żądania importowe. Otróż trzeba przestrzec przed nadmiernymi apetytami zarówno w zakresie przywozu surowców, jak i materiałów, maszyn czy urządzeń. Możliwości kraju są ograniczone i zależą przede wszystkim od wzrostu wpływów dewizowych, które uzyskać można tylko dzięki wzmożonemu, opłacalnemu eksportowi. Zależność ta powinna być dopięciem i bodźcem dla dalszych przedsięwzięć aktywizujących produkcję eksportową.

Wszystkie poczynania techniczne, administracyjne i ekonomiczne nie przyniosą jednak spodziewanych wyników, jeśli nie zostanie jednocześnie stworzony wśród załóg właściwy klimat dla walki o poprawę jakości. Podstawowym obowiązkiem każdego pracownika jest przestrzeganie dyscypliny technologicznej, wykonywanie produkcji zgodnie z dokumentacją oraz sumienne i dokładne pełnienie swych funkcji. Dotyczy to także kierowników zakładów, które niekiedy dopuszczają do naruszenia obowiązujących przepisów technologicznych. Konieczne jest również podniesienie rangi i niezależności wewnętrznej, zakładowej kontroli technicznej, a zarazem zwiększenie wobec niej wymagań.

O powodzeniu ofensywy eksportowej zadecydują przede wszystkim aktywność i ofiarność załóg robotniczych, personelu inżynieryjno-technicznego i ekonomicznego przedsiębiorstw. Ukształtowanie warunków sprzyjających wzrostowi tej aktywności — stanowi podstawowe zadanie dla wszystkich ogniw partyjnych.

Jeszcze dwa dni czasu na decyzję 7 - klasistów

Zasady kontynuowania nauki przez obecnych siódmioklasistów są już dokładnie ustalone i na ogół powszechnie znane. Nie wszyscy jednak zainteresowani zdali sobie z tego sprawę, czy rzeczywiście każdy z nich będzie mógł uczęść dalej i czy rzeczywiście zgodnie ze swymi zamierzeniami i upodobaniami.

Zacznijmy od przypomnienia zasad przechodzenia uczniów klas VII do klasy VIII lub do różnego typu szkół zawodowych. Otróż do tych ostatnich, tzn. do techników, do zasadniczych szkół zawodowych (również przyzakładowych i międzyzakładowych), do szkół przysposobienia rolniczego i liceów wychowawczych przedskolnych, mają prawo i pierwszeństwo ubiegać się ci uczniowie, którzy do 31 lipca br. ukończą 14 rok życia. Będą zapewne tacy w tej grupie młodzieży, którym nie odpowiada dalszy, zawodowy kierunek nauki; ci obywateli są — nie zgłoszący się do przyjęcia w szkole zawodowej — kontynuować naukę w klasie VIII.

Do tej samej klasy uczęść będą ci spośród obecnych siódmioklasistów, którzy 14 rok życia ukończą po 31 lipca br. Oczywiście, i oni mają prawo ubiegać się o przyjęcie do technikum, czy zasadniczej szkoły zawodowej, ale — powiedzmy z góry — ich szanse na przyjęcie, zwłaszcza do techników, są znacznie mniejsze, a nawet właściwie znikome, wobec bardzo dużej liczby zgłoszeń — przekraczającej na ogół liczbę miejsc. Zasadnicze szkoły zawodowe i SPR-y dysponują nieco większą liczbą miejsc.

Trzeba też od razu przypomnieć, iż liczba miejsc w szkołach zawodowych ograniczona jest poważnie na skutek rezerw, jakie przeznacza się dla absolwentów klas VII lat ubiegłych. Wynika to z konieczności

dostosowania się do podjętych przez reformę norm dalszego kształcenia. Otróż obecne zgłoszenie do szkół zawodowych jest dla absolwentów z lat ubiegłych ostatnią szansą kontynuowania nauki w szkole dla niepracujących. W następnych latach warunkiem przyjęcia do szkoły zawodowej, a także liceum ogólnokształcącego będzie już przedłożenie świadectwa ukończenia VIII klasy szkoły podstawowej.

Dla dokonania wszystkich, związanych ze zgłoszeniem do szkoły zawodowej, czynności pozostało już bardzo niewiele czasu; przypominamy, że termin zgłoszeń upływa 31 bm. zaś egzaminy wstępne odbywać się będą 5 i 6 kwietnia.

Tu nasuwa się jeszcze jedna uwaga, która — podjęta niepokojem — wysuwana jest, zupełnie słusznie, przez niektórych nauczycieli. Otróż egzaminy wstępne odbywają się w tym roku prawie pełne trzy miesiące, przed zakończeniem normalnej nauki w szkołach. Ale, uwaga! Pomysłowy wynik egzaminu nie zwalnia od bieżącej, systematycznej i rzetelnej pracy w szkole. Nawet bardzo dobrze zdany egzamin wstępny, nie zastąpi świadectwa promocji do klasy VIII, które trzeba niedługo przedłożyć przy przechodzeniu do technikum czy zasadniczej szkoły zawodowej.

Ogółem we wszystkich szkołach zawodowych w województwie poznańskim jest 31.420 wolnych miejsc dla 54.534 obecnych uczniów klas VII. Znaczna większość absolwentów szkół podstawowych kontynuować więc będzie naukę w klasach VIII. Podkreślić należy równocześnie, że w tym roku nie będzie sytuacji, w której by absolwent tejże szkoły, nie dostawszy się do żadnej — typu wyższego — błąkał się bezczynnie, ponieważ zawsze ma szansę pozostania w swojej własnej szkole.

Pytaliśmy w Kuratorium również o liczbę zgłoszeń do poszczególnych typów szkół zawodowych. Okazało się, iż do 12 III br. liczba zgłoszeń do SPR-ów zajmuje 16 proc. ich miejsc, do zasadniczych szkół zawodowych międzyzakładowych — 17 proc. do przyzakładowych — od 35 do 70 proc. (zależnie od kierunków), do techników — ponad 100 proc. Ogólnie trzeba powiedzieć, iż liczba miejsc w szkołach zawodowych nie zwiększyła się w tym roku, zaś w technikach, nawet nieco zmalała, z uwagi na to, iż władze centralne chcą dostosować liczbę techników — zwłaszcza pewnych specjalności — proporcjonalnie do liczby wykwalifikowanych robotników w tychże specjalnościach.

(wch)

ŚMIERĆ HITLERA bez legend

HELENA RZĘWSKA

„Metodę uśmiercania psa można wyobrazić sobie następująco: najpierw otruto go niewielką dawką związków cjanu, a następnie otrutego i znajdującego się w agonii — dobito wystrzałem”.

Hitler, który obserwował śmierć tych psów, mógł wątpić w szybkie działanie trucizny.

„Linge strzelał do Hitlera” — oświadczył Rattenhuber. Nie wiedział jednak o tym, że kula ta trafiła w Ewę Braun.

Kiedy umierają tyrani, w pierwszej chwili dochodzi do głosu zdziwienie i zmieszanie: czy to możliwe, czyżby i oni byli śmiertelni?

Następnie, jeśli tylko okoliczności ich śmierci nie są zupełnie jasne, zaczynają powstawać legendy. W wypadku Hitlera były ku temu podstawy.

Prawda wyglądała jednak inaczej, niż przedstawił ją wielki admirał Doenitz, któremu Hitler przekazał najwyższą władzę i który świadomie podał w komunikacie fałszywą wiadomość, że Hitler poległ w walce na czele obrońców stolicy Rzeszy.

Inaczej także, niż w relacji Reichsfuehrera młodzieży, Axmanna, który oświadczył, że wyniósł prochy Hitlera, faktycznie zaś zabrał tylko jego pistolet.

Inaczej, niż opisał to kierownca Hitlera, Kempka, w sensacyjnej książce „Spalim Hitlera”, w której strzał i purpurowe kwiaty w wazonie zlewają się w patetyczną całość.

Inaczej nawet, niż podał służący Linge.

I inaczej, niż przedstawił to historyk angielski Trebor Roper w podsumowaniu swej poważnej pracy: „W każdym razie ostatnie pragnienie Hitlera zostało spełnione. Jak Alaryk pochowany w tajemnicy w łożysku rzeki Busento, współczesny bicz ludzkości jest niedostępny dla potomnych”.

Armia Czerwona po czterech latach nieustannych, ciężkich bojów dotarła do Berlina i wybrała ludzkość od Hitlera.

Ludzie, którym postawiono zadanie ustalenia prawdy o Hitlerze, wykonali je w poczuciu ogromnej odpowiedzialności. W pełni zdawali sobie sprawę, że wszystkie niedomówienia stworzą w tym wypadku grunt dla powstawania legend, które mogą jedynie sprzyjać odradzaniu się nazizmu.

„Hitler — trup czy legenda?” — pod takim tytułem Agencja Reuters opublikowała artykuł w maju 1945 r.

„Badanie tych zwłok ludzkich — pisał autor artykułu — stanowi kulminacyjny punkt trwających cały tydzień intensywnych poszukiwań w gruzach Berlina.

Poszukiwania prowadzili żołnierze Armii Czerwonej pragnący uzyskać bezsporne dowody śmierci Hitlera”.

Mieliśmy nadzieję, że w najbliższym czasie te bezsporne dowody zostaną opublikowane. Naród, który oddał wszystko dla zwycięstwa nad faszysmem, miał prawo wiedzieć, że w wojnie tej postawiono ostatnią kropkę nad i.

Udzielenie jasnej odpowiedzi na pytanie, czy Hitler żyje, było również ważne dla przyszłości Niemiec.

8 maja w prasie naszej ukazała się informacja, że Hitler gdzieś się ukrywa.

W poszukiwaniach i w pierwszym etapie badań uczestniczyła niemała liczba osób. Jednak do 8 maja zwiadowcy już się rozjechali do swoich korpusów i dywizji i grupa pułkownika Gorbuszyna zmniejszyła się do minimum. Faktycznie oprócz majora Bystrowa był w niej jeszcze tylko tłumacz, czyli ja.

Zadawaliśmy sobie pytanie: jeśli nie teraz, na gorąco, a dopiero gdzieś w odległej przyszłości przedstawione zostaną naszym potomkom uzyskane dowody, to czy będą one wówczas dostatecznie przekonujące? Czy zrobiliśmy wszystko, aby fakt śmierci Hitlera i fakt znalezienia jego ciała były bezsporne również po latach?

W tych skomplikowanych warunkach pułkownik Gorbuszyn postanowił zdobyć bezsporne dowody.

(C. d. n.)

(18)

Współpraca gospodarcza ZSRR z krajami socjalistycznymi

Wśród dyrektów, jakie przedłożone zostały XXIII Zjazdowi Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego poważne miejsce zajmuje dalsze rozwinięcie w nowym 5-letnim planie 1966—70 r. współpracy gospodarczej z krajami socjalistycznymi.

Dotychczasowa współpraca przyniosła krajom socjalistycznym ośmiokrotne zwiększenie produkcji przemysłowej. (W krajach kapitalistycznych wzrost ten był w tym samym powojennym okresie przeciętnie trzykrotny). Doniosłą rolę odegrała w obozie socjalistycznym Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, która pracuje na zasadzie równości wszystkich jej członków, z uwzględnieniem realnych ekonomicznych interesów wszystkich partnerów.

Dotychczasowa współpraca gospodarcza może poszczycić się poważnym doświadczeniem. Przy współudziale ZSRR w krajach socjalistycznych oddano do eksploatacji od czasu zakończenia wojny około 700 przedsiębiorstw przemysłowych, a wśród nich wielkie kombinaty metalurgiczne, jak u nas Huta im. Lenina czy elektrownia „Marica - Wschód I” w Bułgarii. W tej randze znajduje się naftociąg „Przyjaźń”, wspólne dzieło ZSRR, Polski, NRD, Węgier i Czechosłowacji, oraz wielki energetyczny system „Północ”, umożliwiający bardziej racjonalne

użycie energii elektrycznej przez kraje członkowskie RWPG.

Szczególnie owocna była współpraca Kraju Rad z państwami obozu socjalistycznego w 1965 r., kiedy to Związek Radziecki podpisał w ramach RWPG umowy z następującymi krajami: Polską, Bułgarią, Jugosławią, NRD, Rumunią i Węgrami. Według danych prasy radzieckiej w imporcie Związku Radzieckiego z europejskich krajów socjalistycznych obecnie przeszło 50 proc. zajmują maszyny i agregaty przemysłowe.

XXIII Zjazd KPZR

Proć tego Kraj Rad otrzymuje od nich gotową odzież, obuwie, meble, wyroby dziewiarskie. Związek Radziecki odwzajemnia się dostarczaniem cennych surowców, niektórymi rodzajami maszyn, wynalazkami naukowymi i techniczną informacją oraz doświadczeniami w produkcji przemysłowej.

Wnieiony pod obrady XXIII Zjazdu KPZR plan 5-letni przewiduje dalsze doskonalenie struktury eksportu i importu, rozwój specjalizacji i kooperacji produkcji pomiędzy zainteresowanymi braćmi krajami, a przede wszystkim w budowie maszyn przemysłu chemicznego, w metalurgii i elektronice.

Według planów 5-latki Związek Radziecki przyjdzie z pomocą w dalszej rozbudowie energetyki w Polsce (Patnów) a w zakresie metalurgii w nowohuckim kombinacie im. Lenina, Hucie Warszawa i w częstochowskim kombinacie metalurgicznym im. Bieruta. W Bułgarii zbudowana zostanie elektrownia „Marica - Wschód II” o sile 600 000 kWh energii elektrycznej, ponadto Kraj Rad współpracować będzie przy budowie kilku bułgarskich fabryk. Na Węgrzech zaczęta została budowa nowych zakładów przeróbki ropy naftowej, pieciu fabryk materiałów budowlanych. W Rumunii zbudowany zostanie kombinat metalurgiczny w Galacie. Na Dunaju (wspólnie z Jugosławią) Rumunia zbuduje system hydro - energetyczny pod nazwą „Żelazne wrota”. W pracy tej weźmie udział również Związek Radziecki.

W nowej radzieckiej 5-latce Polska dostarczy Związkowi Radzieckiemu urządzenia do budowy fabryk cementu, zaś Czechosłowacja i Niemiecka Republika Demokratyczna urządzenia do fabryk chemicznych, a Węgry do produkcji lamp jarzeniowych.

Plany te będą przedmiotem dyskusji na XXIII Zjeździe KPZR, który, jak należy przypuszczać, zatwierdzi je zgodnie z planem przedłożonym przez Komitet Centralny.

HENRYK BARANSKI

Kłopoty z realizmem generała

Francuska agencja prasowa AFP określiła decyzję de Gaulle'a o wycofaniu się z militarnego systemu NATO jako proces uwalniający Francję z więzów Paktu Atlantycznego. Konsekwencje tego kroku okazują się już dzisiaj doniosłe. Rozluźnienie więzów, łączących Francję ze Stanami Zjednoczonymi, jest tylko jednym z wielu możliwych następstw decyzji francuskiej. Bardziej groźne dla USA i ich najwierniejszych sojuszników w Europie zachodniej, Niemiec zachodnich, będą trudności w realizowaniu militarnych założeń Paktu Atlantycznego.

Bez zaplecza francuskiego, nawet jeśli bazy NATO przeniesione zostaną z Francji do innego kraju, pakt wojskowy może okazać się problematyczny. Od początku był to i jest nadal pakt antyradziecki. De Gaulle doszedł do przekonania, że dzisiaj mit o zagrożeniu radzieckim jest nieaktualny. Francja utrzymuje dobre stosunki ze Związkiem Radzieckim. Francja rezygnuje z pod porządkowania swoich sił wojskowych dowództwu NATO, który opiera swą strategię na planach rzekomego zagrożenia komunistycznym. Francja czy ni w ten sposób zdecydowany krok naprzód w budowaniu swojej niezależności w obozie zachodnim.

Kto może zaręczyć, że ta realistyczna polityka nie okaże się zaraźliwa w przyszłości dla innych członków NATO? W ten sposób Niemcy zachodnie, które w integracji militarnej Paktu Atlantycznego widzą najlepszą dla siebie sposobność dla uzyskania dostępu do broni nuklearnej, mogłyby pewnego dnia pozostać, być może, nawet odosobnione w swoich dążeniach do umocnienia antyradzieckiego paktu militarnego. Dlatego właśnie rząd NRF — chociaż w ostatnich dniach ekskanclerz Adenauer wystąpił z obroną stanowiska de Gaulle'a i uznał fakt pokojowych intencji radzieckich — stanowczo, zresztą jak zawsze dawniej, wypowiada się najbardziej zdecydowanie przeciwko decyzjom francuskim, podważającym sens istnienia układów wojskowych NATO. Jedynie bowiem one — zdaniem Bonn — mogą

gwarantować spełnienie żądań NRF w kwestii zjednoczenia Niemiec, co oznacza według koncepcji zachodnioniemieckiej wchłonięcie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jedynie przez NATO Bonn może sięgnąć po broń atomową, co jest nieodmiennym celem polityki zachodnioniemieckiej.

Tych koncepcji NRF nie mogłyby realizować bez militarnej organizacji Paktu Atlantycznego. „Lepsze NATO bez Francji niż żadne NATO” — woła więc zachodnioniemiecki minister obrony — von Hassel. Zaś prezydent USA — Johnson, nazywa decyzję francuską „ciosem w samo serce sojuszu”, przypominając tym samym, że układ narodził się w 1949 roku po to właśnie, by w oparciu o niego budować pakt militarny.

„Można przeciw zastanowić się — pisze francuski dziennik „Aurore” — czy jakiś sojusz może istnieć, jeśli nie towarzyszy mu organizacja wojskowa i koordynacja sił, zapewniających jego skuteczność...”

Z drugiej zaś strony państwa atlantyckie wydają się wcale nie wierzyć de Gaulle'owi, że nie zamierza on opuścić w ogóle sojuszu atlantyckiego. Rząd francuski zapewnia wprawdzie w swoim memorandum, iż nie kwestionuje traktatu z 1949 roku; ale przeciwie przed przeszło rokiem (5 XI 1964 r.) premier Pompidou oświadczył, że Francja opuści NATO, jeśli jej żądania nie zostaną zrealizowane. To była groźba, której jeszcze Francja nie spełniła, lecz czy ktokolwiek może być pewien, że nigdy jej nie spełni...

W memorandum mówi się na ten temat bardziej ogólnie, chociaż w istocie rzeczy dopuszcza się możliwość nie kontynuowania udziału Francji także w układzie z 1949 r.

„Jeśli nie zajdą w najbliższych latach wydarzenia, które mogłyby w zasadniczy sposób zmienić stosunki między Wschodem a Zachodem, rząd francuski — czytamy w memorandum — nie zamierza skoryzować w roku 1969 z postanowień artykułu 13 traktatu i uważa, że sojusz powinien istnieć dopóki istnienie jego będzie oceniane jako konieczne”.

W tym jednym zdaniu znajdujemy jeszcze raz potwierdzenie realizmu rządu gaullistowskiego w zagadnieniach polityki zagranicznej. Sojusznicy

atlantyccy twierdzą, że nie ma w świecie takich zmian, które uzasadniałyby potrzebę reorganizacji systemu wojskowego Paktu Atlantycznego w myśl postanowień Francji. De Gaulle zdaje sobie sprawę z tego, że świat w ciągu 17 lat od podpisania układu powołującego sojusz atlantycki zmienił się na tyle, iż możliwe i konieczne jest uwolnienie się Francji spod wojskowej kontroli USA. Nie wyklucza przy tym możliwości powstania nawet w najbliższych latach takiej sytuacji, w której możliwe będzie zrezygnowanie Francji z udziału w politycznej części sojuszu atlantyckiego.

Oczywiście, de Gaulle działa w imię interesów francuskich, w imię własnych koncepcji od budowy wielkości Francji, w imię uczynienia z Francji równorzędnego partnera Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Jednak obiektywnie działa jednocześnie na rzecz odprężenia międzynarodowego. W ten sposób przyczynia się do umocnienia tych sił w krajach zachodnich, które opowiadają się za pokojowym współistnieniem i umocnieniem europejskiego bezpieczeństwa.

Jeżeli NATO utraci swój agresywny charakter to odpowiednio zmiany zajdą również w Układzie Warszawskim — przypominał w tych dniach ambasador radziecki w Paryżu, Walerian Zorin, wskazując tym samym, że możliwe opuszczenie przez Francję systemu wojskowego NATO sprzyja odprężeniu w stosunkach między Wschodem i Zachodem.

Sojusz atlantycki nie znajduje się jednak w przededniu swego pogrzebu. Francja jest tylko jednym z piętnastu jego uczestników i to z punktu widzenia agresywnych celów NATO — wcale nie najważniejszym sojusznikiem. Kluczem do likwidacji bloków wojskowych znajduje się w rękach Waszyngtonu, mocno wspieranych zwłaszcza przez Niemcy zachodnie. Bonn zdaje sobie sprawę z tego, że siła militarna NRF, bez pomocy USA, nie stanowi żadnego realnego równowagi siły obronnej europejskich państw socjalistycznych.

TADEUSZ KACZMAREK

„Głos” nr 70 24 III. 1966.

W halach i na stadionach

Dziesiąty bieg przełajowy poznkańskiej Olimpiady, zgrupował w lasku na Gołębini rekordową liczbę — 382 zawodników i zawodniczek. W biegu głównym na dystansie 4000 m. pierwsze miejsce zajął Piotrowski Lotnik Warszawy przed Hasiakiem Gwardia W-wa i Fusem Gwardia Olsztyn. Szóste miejsce zajął Dzieciół z Warty, Motyl z Olimpij z powodu choroby nie startował. Bieg na 2000 m. seniorów wygrał Kiczko z AZS Poznań, wysiłek seniorek zakończył się niespodziewanym sukcesem Sobieskiej z Olsztynskiej Gwardii przed Hase z Lechii Gdańsk. W biegu juniorów na 1500 m. najliczniej obsadzonym zwyciężył Szymański z MKS Września. Zespołowo pierwsze miejsce zajął LKS Orkan Poznań przed Szamotulami, Olimpią i Wartą.

W trzecim ogólnopolskim turnieju kwalifikacyjnym w tenisie stołowym, w którym zabrakło kilku czołowych naszych reprezentantów, wśród seniorów pierwsze miejsce zajął Chajdecki z Hutnika Nowa Huta, który w finałowym spotkaniu pokonał Garczyńskiego z Łódzkiego Startu 3:2. Zwycięstwo wśród seniorek kobiet odniosła Alicja Lasota z Tramwajarza Łódź. Z zawodniczek wielkopolskich tylko K. Przygoda znalazła się w czołówce.

Klubowe mistrzostwa kolarskie Lecha wygrali: seniorzy (II licencja 85 km) — J. Mikolajewski przed Szopnem i Kozłowskim; w licencji III (85 km), Bartkowiak przed Grzeszkowiakiem i Brzychcem; juniorzy I kategorii (60 km) Walkowiak, Czajka i Witulski, a w II kategorii (35 km) Figas przed Hirschem i Nagórskim.

W Krakowie rozegrano XX zapasnicze mistrzostwa Polski w stylu klasycznym. Reprezentanci naszego okręgu nie zdobyli żadnego mistrzowskiego tytułu, zajęli jednak kilka drugich i trzecich miejsc. W punktacji klubowej wygrała Legia W-wa przed Siłą Myślowice i Unią Swarzędz; w punktacji okręgowych pierwsze miejsce zajęła Warszawa, przed Poznaniem. Drugie miejsce z okręgu poznańskiego zdobyli: Kamieński — Unia Swarzędz, Dragan — Energetyk, trzecie miejsca: Miecznik — Energetyk, Wanat — Unia, Włodarczyk i Pluta obaj ze Swarzędza. W zawodach o mistrzostwo I ligi w stylu wolnym Gwardia W-wa wygrała z Sulmierzkiem 5:4.

W trwających okręgowych mistrzostwach pływackich, odbywających się jednocześnie w całym kraju, najlepsze wyniki uzyskano w Warszawie, gdzie zawodnicy ustanowili 9 nowych rekordów Polski. W Poznaniu najlepszymi wynikami mogą się pochwalić Zarczański Lech i Trac AZS.

Nie powiodło się pięściarzom poznańskiej Olimpij w Łodzi. O mistrzostwo II ligi ulegli zespołowi Widzewa 4:16.

W Bolkowie na Dolnym Śląsku odbył się jednoetapowy wyścig kontrolny na dystansie 85 km. z udziałem naszej kadry, kolarzy szosowców, przebywających na zgrupowaniu przed Wyścigiem Po-

koju. Wygrał Z. Hanusik przed M. Kęglem i J. Maglerą.

Mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie w konkurencji juniorów zdobyła Polonia Bydgoszcz. Pokonała ona kolejno: Baildon 6:2, Cracovię 3:2 i Legię 7:0.

Tegoroczny XXIX cross l'Humanité w Paryżu wygrał Węgier Mescesera przed swym rodakiem Ioni. Trzecie miejsce zajął Zimny. Pozostali Polacy zajęli miejsca: 11 — Owczarek, 12 — Korzec, 14 — Kurek. W pierwszej dwudziestce był również Merta z Warty.

Koszykówka

Legia mistrzem

Pięknym sukcesem uczcili jubileusz swego klubu koszykarze warszawskiej Legii, zdobywając tytuł mistrza Polski na rok 1966. Do klasy niższej spadają w tym roku Sparta Nowa Huta i Śląza Wrocław. Najlepszym strzelcem I ligi został Łopatka (Śląsk) — 634 pkt. wyprzedzając Liksę (Wisła) — 509 pkt. i Wysockiego (Wybrzeże) — 456 pkt. A oto szczegółowe rezultaty ostatniej soboty i niedzieli.

Polonia — Legia 54:70, AZS AWF — Start 69:56, Sparta — Wybrzeże 65:69, Wisła — AZS Toruń 88:71, Śląza — Lech 53:61, Śląsk — ŁKS 81:58, Polonia — Start 83:77, AZS AWF — Legia 56:68, Sparta — AZS Toruń 76:84, Wisła — Wybrzeże 74:58, Śląza — ŁKS 63:65, Śląsk — Lech 88:66.

TABELA

1. Legia	22	41	1794:1541
2. Wisła	22	40	1745:1401
3. Śląsk	22	38	1809:1513
4. AZS AWF	22	37	1592:1431
5. Wybrzeże	22	36	1673:1481
6. AZS Toruń	22	24	1659:1665
7. Polonia	22	31	1480:1559
8. ŁKS	22	30	1583:1731
9. Lech	22	30	1467:1586
10. Start	22	29	1530:1646
11. Sparta N. Huta	22	26	1426:1636
12. Śląza	22	24	1346:1834

W rozgrywkach o wejście do I ligi koszykarzy i koszykarek startują poznańskie zespoły AZS-u. Ostatniej niedzieli rozegrały one mecze eliminacyjne, które zakończyły się bardzo wysokimi zwycięstwami drużyn poznańskich. Koszykarki wygrały z Spółem Łódź 126:39, a koszykarze pokonali MKS Ognio Szczecin 96:42. Mecze rewanżowe odbędą się w następnej niedzielę w Szczecinie i Łodzi.

Jedną ze skutecznych interwencji bramkarza Polonii podczas spotkania z Wartą o mistrzostwo III ligi. Wygrał bezbramkowy nie najlepszy sędzia o napastnikach kandydata do tytułu wicemistrzowskiego.

Nowe władze Zarządu Okręgu PTTK

Przez całą niedzielę, 27 bm. trwały obrady III Okręgowej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej PTTK. Udział w niej wzięli — obok delegatów prawie wszystkich oddziałów, działających w Wielkopolsce — przedstawiciele Zarządu Głównego PTTK, wojewódzkich władz związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, Kuratorium i in.

Podczas obrad wywiązała się rzeczowa dyskusja nad sprawozdaniem ustępującego zarządu. Zastępujący w niej głos przedstawiciele oddziałów nie szczędzili słów krytycznych, pod adresem dotychczas działających władz okręgowych. Wysłuchano wiele bardzo ważnych wniosków, z których na czoło wybiła się postulat ponownego wprowadzenia wielkopolskiej organizacji PTTK-owskiej do grona produkujących okręgów w kraju. Okręg poznański utracił bowiem — zajmowaną nie tak jeszcze dawno czołową pozycję wśród krajowych okręgów i został wyprzedzony nawet przez znacznie mniejsze (pod względem liczby oddziałów, kół i członków) ośrodki turystyczne.

Na zakończenie obrad dokonano wyboru nowych władz okręgowych. W skład 15 osobowego zarządu weszli: Edmund Kowalski, sekretarz WKZZ, (reprezentujący oddział przy Pomocie), jako prezes: Ryszard Galecki (Oddział Międzyuczelniany), Bronisław Obrębski i Konrad Wilkei (Odd. Poznański) — wiceprezisi, Andrzej Buczyński (O. Oborniki) — sekretarz, Edward Czornik (O. Międzyuczelniany) — skarbnik, dr Tadeusz Rudkowski, Mieczysław Smoczyński (O. Pozn.) i Olgierd Miller (O. przy HCP) — członkowie prezydium. Ponadto w składzie zarządu znaleźli się: M. Derda (O. Leszno), J. Kardych (O. Międzyuczelniany), M. Kostrzewski (O. Ostrów), J. Winkler (O. przy HCP), L. Zajac (O. Gniezno), S. Zuk (O. Chodzież). Powołano również 7-osobową Komisję Rewizyjną na czele której stanął ponownie J. Łacki. (jm)

Pilka nożna

Sezon w pełni

Do mistrzowskich pojedynków wystartowały już wszystkie drużyny ligowe, częściowo również klas niższych.

Z niedzielnej batalii piłkarskiej w kraju mamy do zanotowania jedno spotkanie międzynarodowe. W Tarnowie odbył się towarzyski mecz reprezentacji Polski juniorów z drużyną NRD. Mecz zakończył się bezbramkowo.

GÓRNIK SIEGA

PO MISTRZOWSKI TYTUŁ. Górnik Zabrze dzięki zwycięstwu 2:0 nad Zagłębiem powiększył w rozgrywkach ekstraklasy swoją punktową przewagę nad wiceprzodownikami, Wisłą do pięciu punktów. W pozostałych meczach piętnastej kolejki rozgrywek uzyskano następujące wyniki:

Wisła — Legia 0:0
Polonia — ŁKS 3:1
Śląsk — Szombierki 3:0
Stal — Zawisza 1:0
GKS Kat. — Ruch 2:1
Gwardia W-wa — Odra 0:1

LECH OSTATNI

W TABELI II LIGI. Pechowo rozpoczął poznański Lech rozgrywki drugiej kolejki mistrzostw. W Mielcu, po wyrównanej grze debiuty piłkarze przegrali z miejscową Stalą 0:1.

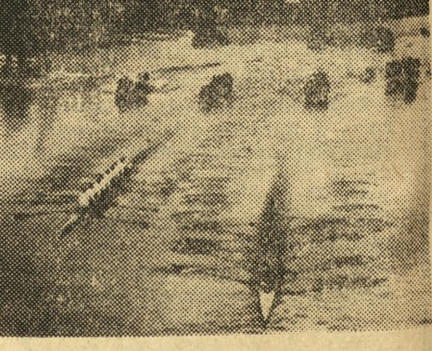
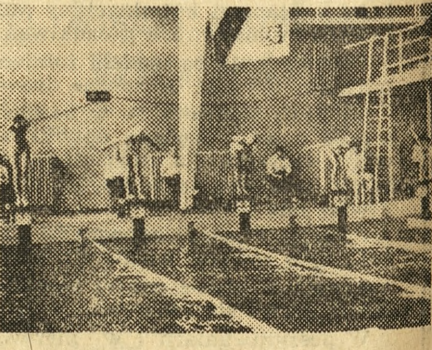
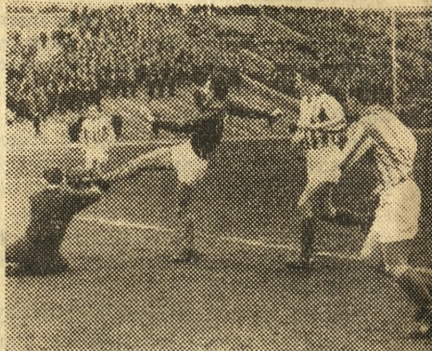
Oto pozostałe wyniki:
Garbarnia — Victoria Jaworzno 1:1
MZKS Gdynia — Raków Częstochowa 0:0
Lechia Gdańsk — Cracovia 0:1
Pogoń Szczecin — Hutnik N. Huta 1:1
Start Łódź — Górnik Wałbrzych 1:0
Thorez Wałbrzych — Urania Ruda Śląska 1:0
Unia Racibórz — Motor Lublin 6:1.

W tabeli prowadzi Cracovia 25 pkt. przed Pogonią 23 pkt. Lech zajmuje ostatnie miejsce z 11 pkt., z taką samą liczbą punktów jak wyprzedzająca go Urania R. Śląska i Motor Lublin.

OLIMPIA NADAL

PEWNYM LIDEREM. Jak rzadko kiedy, w rozgrywkach jednej niedzieli w poznańskiej lidze okręgowej mamy do zanotowania bardzo mało strzelonych bramek. W sześciu spotkaniach padło 9 bramek. Największą chybą zawód sprawiła swoim kibicom Warta, uzyskując z jedenastką Polonii wynik bezbramkowy. Identyfikację zakończył się mecz obornickiej Sparty z Zjednoczonymi. Olimpia powiększyła swoją punktową przewagę, dzięki zwycięstwu nad Energetykiem 2:0. Grunwald zwyciężył Obrę 2:1, Górnik — Dyskobolię 2:0, a mecz Prosnę z Włókniarzem zakończył się 1:1.

W naszym obiektywie



Doroczny bieg Olimpij w Lasku Gołębińskim wygrał Piotrowski z warszawskiego Lotnika. Na zdjęciu czołowa grupa biegu głównego.

Fot. (3)
— K. Przychodzki

Tradycyjny wyścig ósemek Cambridge — Oxford na Tamizie odbył się minionej niedzieli po raz 112. Tym razem wygrała osada Oxfordu (z prawej w ciemnych koszulkach) odnosząc 50 zwycięstw.

Fot. — CAF

Po Japonii Polska produkuje najwięcej statków rybackich

szły na drugie miejsce w świecie w tej produkcji, wodując 18 statków o pojemności 73 tys. BRT i ustępując jedynie Japonii, gdzie wodowano 112 statków o pojemności 135 tys. BRT. Poza tym osiągnięły prymat w produkcji statków łowczych uprzedmiotowionych, wodując 9 trawlerów — przetwórci i trawlerów — zamrażalni, przy czym poza NRF,

gdzie wodowano 5 takich statków, żadne z państw objętych statystykami Lloyd's Register ich nie produkowało.

Dalsze miejsca w światowej produkcji okrętowej dla rybołówstwa zajęły następujące państwa: NRF — 71 tys. BRT i Hiszpania — 43 tys. BRT, Francja — 30 tys. BRT, Holandia — 22 tys. BRT i W. Brytania — 20 tys. BRT. (ZAP)

wolowo interpretowaną Symfonię e-moll Dworaka („Z nowego świata”) rzadko się słyszy na estradzie. Koncepcja Doneux porwała wszystkich swą dynamizacją, ciekawymi akcentami wyrazowymi, brawurowymi tempami. Wybornie grała tego wieczoru nasza orkiestra symfoniczna, która zatopiona (trzykrotnie) we wznieślięj kontemplacji bachowskiej „Pasji”, znowu obudziła się do życia.

Recital fortepianowy Malcolm Fragera przyciągnął do auli UAM tłumy zwolenników tego wirtuozowskiego talentu. Amerykański artysta zdołał już zebrać rekordową liczbę pierwszych nagród, na wszelakich międzynarodowych konkursach. Ostatnia impreza poznańska wyróżniła się umiejętnie, bo na zasadzie kontrastu, zestawionym programem. Po dyskretnie i stylowo podanym „Capriccio” J. S. Bacha zabrzmiała Sonata Es-dur Beethovena, którą solista odegrał bogatym w nuanse tonem, ciagle różniąc barwę dźwięku i ekspresję (zwracały uwagę lekkość Scherza i klasyczny wadziak Menueta). W Sonacie g-moll Schumanna dyskuutowałbym z mocno przeholowanymi tempami części szybkich, za to Andantino (cz. II) ujął Frager już romantycznie i z właściwym przejęciem. Spontaniczność odczuwania muzyki obserwowaliśmy też w „Obrazkach z wystawy” Musorgskiego, odtworzonych monumentalnie, a gdzie trzeba i poetycznie („Gno my”, „Baba Jaga”, „Złota brama w Kijowie”).

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

MUZYKA

„Zagranicznicy” w Filharmonii

Nieznała dotychczas a nas pianistka jugosławińska Dubravka Tomsic wystąpiła w Filharmonii z „Koncertem c-moll” Rachmaninowa. Odtworzyła to sławne dzieło inaczej niż wszyscy: lirycznie, z powściąganą emocją. Zamiast wybuchów temperamentu dała subtelna refleksyjność. Całości brakowało trochę blasku i bezpośredniej gry kolorów. Wymagający nie był jednak sił fizycznych (forsowne oktawy i akordy). „II Koncert” chyba nie nadaje się dla kobiety. Tym niemniej, w ramach swoich możliwości, D. Tomsic wykazała niepowądzaną kulturę odtwórczą. Jeszcze ciekawiej od Rachmaninowa uduła się bisy, technicznie i dźwiękowo wręcz finezyjne.

Jeżeli gra młodej Jugosławiarki wywoływała skojarzenia z wykwinną „szkołą paryską” (przypominała się Monika Haas!) to belgijski dyrygent omawianego wieczoru Edgar Doneux muzykował — na ośmianę — z istic słowiańskim ogniem. Podobnie ży-

Nie gardźmy książkami zażaleń

Prócz hasła „klient ma rację”, które nam handel dedykował, na straży naszych praw stoi także Państwowa Inspekcja Handlowa. Stu pracowników Wojewódzkiego Inspektoratu PIH ma nadzorować dwunastu tysiącami placówek handlowych i ich nadzór nad jednostkami w Poznaniu i województwie. Siła zbrojna na jednego, jak mawiali Stopolanie. My jednak nie o inspektorskich kadrach chcieliśmy dzisiaj mówić, lecz o ich pracy: co robi PIH, aby w pełni zabezpieczyć nasze, klientów, interesy? Odpowiedzi udziela: Inspektor Wojewódzki i jego zastępca — mgr Edmund Kycler oraz mgr Jerzy Rulewski.

Z jakimi najpospolitszymi zjawiskami spotykają się inspektorzy, a więc także — klienci? Przy okazji licznych kontroli najwięcej zastrzeżeń budzą w branży spożywczej — warzywa i owoce. Ścisłej — ich jakość. Pospolitym zjawiskiem jest też niedowaga — odchylenia od

normy wagowej notuje się powszechnie w piekarnictwie. Braki na wadze przekraczają w pieczywie 10 proc., a jednocześnie piekarze nie wykazują żadnych nadwyżek surowca. Wśród artykułów przemysłowych nagminnym zjawiskiem jest jakość oferowanych towarów, bywa również tzw. podmiana gatunku czy asortymentu.

W rezultacie skrupulatnych kontroli, PIH zakwestionowała w ubr. jakość towarów spożywczych i przemysłowych o ogólnej wartości 6,2 mln zł. Z powodu odstępstw od norm obniżono ceny tych wyrobów o 1,2 mln zł. Gdyby nie PIH, suma ta nie pozostałaby w kieszeni klienta...

Innym powszechnie spotykanym objawem nieliczenia się z klientem jest formalistyczna cześć stanowisko handlu wobec reklamacji zgłaszanych przez nabywcę. Handel mimo woli przyjmuje na siebie współwinną za złe załatwianie reklamacji, ponieważ często bezkrytycznie daje wiarę jednostronnemu wyjaśnieniu producenta, który odrzuca racje nabywcy. Tak było właśnie w opisywanym przez nas przypadku koczarków pani S. Dopiero rzeczoznawca musiał dać rację prawdziwą. Spowodowała to jednak dopiero PIH, a nie handel. A przecież reklamacje ze strony klienta przeważnie są uzasadnione, jak to potwierdzają w 80 procentach opinie rzeczoznawców.

Chociaż jakość potraw w gastronomii poprawiła się, nadal jeszcze jest wiele drobnych oszustw i uchybień: brak odpowiedniej wagi, miary, są niezgodności z recepturą itp. Tak np. na pobrane w ubr. 283 próby potraw z poznajskiej gastronomii, aż 20 proc. było zaledwie na poziomie dostatecznym, a 10 proc. — zostało zyskwalifikowanych. Jeszcze gorszy poziom wykazało 197 prób jakości kawy: 23,8 proc. porcji zostało zyskwalifikowanych. Nie jest to jeszcze najgorszy wynik, ponieważ procent ten okazał się wyższy — dla województwa.

PIH ma wiele trudności w

reagowaniu na wszystkie telefoniczne i pisemne interwencje klientów, zgłaszane do Inspektoratu. Nie wszystkie skargi są równie ważne, wiele z powodzeniem mógł załatwić „odręcznie” kierownik sklepu czy dyrektora przedsiębiorstwa. Klienci absorbują takimi sprawami PIH, nie doceniając innych jeszcze, podstawowych środków, jakimi są skargi zgłaszane do dyrekcji przedsiębiorstw i wpisywane do książki skarg i wniosków.

Zarządzenie MHW z 20 XII 1960 r. wyjaśnia dokładnie, jaki jest cel istnienia książki skarg i wniosków. Mówi w nim, że handel obowiązany jest udostępnić książkę na każde żądanie klienta, bez jakiegokolwiek warunków, np. legitymowania wpisuującego swoje uwagi. Książka ta musi być stale kontrolowana. Autor uwag ma być w ciągu trzech dni powiadomiony o sposobie załatwienia pretensji klienta itd.

Doceniając zalety książki skarg i wniosków PIH bada starannie, przy każdej okazji, sposób załatwiania uwag klientów. Stwierdzono więc w ubr., że na 790 kontroli tylko w 43 przypadkach nie było w ogóle książki skarg, że w 125 przypadkach nie było informacji gdzie się książka znajduje oraz gdzie w dyrekcyjnym piśmie się klientowi. Ujawniono także, że w 37 przypadkach nie udzielono odpowiedzi skarżącemu się. PIH ostro zareagowała na takie objawy lekceważenia nabywcy.

Jakie wyciągamy wnioski z relacji kierowników Inspektoratu Wojewódzkiego PIH?

Po pierwsze — trafnie skoncentrowaliśmy uwagę w naszej kampanii na takich problemach, jak: sprzedaż owoców i warzyw, jakość towarów, sposób reakcji handlu i producenta na reklamacje klientów. Są to obecnie dla na-

klient ma rację

bywcy jedne z najbardziej palących problemów w handlu (nie tylko poznańskim), które można likwidować także samodzielnie, bez oglądania się na inicjatywę resortu.

Po drugie — w likwidowaniu drobnych trosk codziennych nabywców bardzo jest pomocna działalność kontrolatorów społecznych, zwłaszcza ich profilaktyczna działalność. Kontrola społeczna powinna przejąć na siebie obowiązek interwencji w drobniejszych, spornych sprawach między klientem a handlem. Szczegół nie palącym problemem staje się tu np. załatwianie reklamacji.

Po trzecie — miejmy więcej zaufania do instytucji skarg i wniosków. Wpisywanie uwag do książki skarg powinno być podstawowym sposobem interwencji. Jest to skuteczny sposób, w którym angażuje się w pierwsi kontrolę wewnętrzną przedsiębiorstw handlowych, PIH natomiast pozostaje jako instancja odwoławcza.

Ku pamięci i handlu i klientu: mamy w swych rękach skuteczny instrument usuwania licznych usterek w naszym handlu — książkę skarg i wniosków oraz osobiste interwencje w przedsiębiorstwach. Więcej apelujemy: wpiszmy się częściej do handlowego sztabu. Ku pamięci — kto ma rację! (ZS)

Rusza centrala na Grunwaldzie

Wiele miesięcy mieszkańcy Grunwaldu z niecierpliwością czekali na oddanie do użytku nowej centrali telefonicznej. Jak poinformował nas Urząd Telefonów Miejskowych, pierwszy etap przełączenia abonentów na nową centralę rozpocznie się dzisiaj, 29 bm. o godz. 14.

Wszyscy posiadacze telefonów, którzy w tym dniu zostaną przełączeni otrzymali już pisemne zawiadomienia o zmianie numerów. Dalsze przełączenia abonentów na nową centralę będą prowadzone sukcesywnie, w miarę porządkowania i modernizacji sieci.

Nowa centrala na Grunwaldzie będzie pracowała na sześciocyfrowych numerach o początkowych cyfrach „67”. Chcielibyśmy jeszcze raz przypomnieć mieszkańcom Grunwaldu o pewnej innowacji. Otóż, po wybraniu numeru jakiegokolwiek innego abonenta, trzeba będzie odczekać kilka sekund na uzyskanie sygnału akustycznego, który poinformuje nas, czy zadany numer jest wolny lub zajęty. Innowacja ta nie wchodzi w rachubę w przypadku połączeń

abonentów innych central w Poznaniu z abonentami nowej centrali Grunwaldu.

W związku z dokonywanymi przełączeniami mogą być wzgłędów technicznych wystąpić krótkie przerwy w łączności telefonicznej. Dokonane zmiany numerów telefonicznych zostaną podane w dodatku do spisu telefonicznego na rok 1965/66, który ukaże się w najbliższym czasie. (st)

Inauguracja

Inauguracja czynów społecznych na Grunwaldzie odbyła się w minioną niedzielę w czterech punktach dzielnic. W Parku Zwycięstwa pracowało wojsko, w parku na Górcynie przy ul. Albańskiej — młodzież ZMS, a przy piętli na Górcynie — harcerze. Aktyw społeczny dzielnic przystąpił do pracy w Parku im. Kaspiowicza (na zdjęciu). W tym roku projektuje się tu zakończyć całkowicie prace w części parkowej. Dużą pomoc zadeklarowały zakłady pracy. Do tej pory około 100 zakładów podpisało zobowiązania na przepracowanie wie- lu godzin w czynie społecznym. (an)

Fot. — K. Przychodźki

Blyskawiczne działanie

W nocy z 25 na 26 bm. pani M. zawiadomiła Komendę Milicji Obywatelskiej Starego Miasta, że skradziono samochód. Wóz stanowił własność pewnego Włocha, który bawił w naszym mieście z wizytą u znajomych.

W niespełna 3 i pół godziny po zgłoszeniu kradzieży, właściciela zawiadomiono o odnalezieniu samochodu.

Nie pierwszy to raz z satysfakcją odnotowujemy błyskawiczną akcję naszej MO. (c)

28 000 Wielkopolan członkami Związku Wędkarzy

Wzrastają fundusze na zarybienie

Podsumowanie dotychczasowej działalności i wytyczenie planów działania w bieżącym roku były głównymi tematami Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Wędkarskiego w Poznaniu. Należało do niego w Wielkopolsce z końcem ub. r. przeszło 28 000 osób.

Wśród najważniejszych pozycji PZW w roku ubiegłym wymienić należy wydatkowanie przeszło miliona zł na zarybianie i ochronę wód oraz rozszerzenie walki z kłusownictwem. Straż honorowa i etatowa PZW przechwycała bowiem w ub. r. blisko 1500 osób, dokonujących nad wodami nielegalnych odłowów. Kilkaset spraw skierowano do kolegiów orzekających, prokuratur, organów MO, PZW i innych władz.

Zarybianie nie przynosi jednak oczekiwanych rezultatów, gdyż sporo ryb ginie na skutek nadmiernego zanieczyszczenia rzek ściekami. W związku z tym Zarząd Okręgu PZU prowadzi m. in. sprawy

o odszkodowanie w związku z zatruciem ryb na znacznym odcinku Orli przez nasycenie w Koźminie oraz stawów ośrodka zarybieniowego w Kłecie przez miejscowe Zakłady, Zielarskie „Herbapol”.

Wielu wędkarzy przyjęło z zadowoleniem wiadomość, że w okresie sprawozdawczym uruchomiono nowe schronisko nad jeziorem w Kiekrzu, składające się z 5 domków campingowych oraz kontynuowano prace przy budowie schroniska dla 60 osób nad Jeziorem Łódzko-Dymaczewskim. Schronisko to zostanie przekazane do użytku prawdopodobnie jeszcze w br. Tym samym okręg będzie dysponował w najbliższym czasie 6 większymi schroniskami. Dąży się jeszcze do uruchomienia schroniska w tym roku w Sierakowie.

Po uchwale Wojewódzkiej Rady Narodowej z 1965 r. o intensyfikacji gospodarki rybackiej i w oparciu o pomoc finansową Prezydium WRN, rozpoczęło się niebawem budowanie ośrodka zarybieniowego w Jaraczu na rzece Welnie. Z tą chwilą okręg będzie zupełnie samowystarczalny w tym zakresie i odpadną kłopotliwe starania o zakup narybku u obcych producentów, połączone zawsze z większymi kosztami i ryzykiem. Pozytywne stanowisko Prezydium WRN daje też i inne wyniki gdyż ostatnio PZW otrzymał w zagospodarowanie zbiorniki Żeronicie k/Turka i we Wrześni.

W planach na rok bieżący przewiduje się m. in. wydatkowanie blisko 943 000 zł na zarybianie i 417 000 złotych na ochronę wód. Podczas dyskusji na Zjeździe zgłoszono wiele wniosków i m. in. skrytykowane kiepskie (w porównaniu z innymi krajami) za winy przemysłu zaopatrywanie wędkarzy w potrzebny sprzęt oraz wskazano, że należy zwrócić uwagę na gospodarke ściekową na rzekach, ponieważ sytuacja w tym zakresie jest alarmująca. (k)

INFORMUJEMY

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze Terenowych Organizacji Emerytów Kolejowych — Węzeł Poznań i ZNTK odbędzie się dzisiaj o godz. 16 w sali przy ul. Robotniczej 4.

Spotkania autorskie z H. Ożógowską odbędą się dzisiaj o godz. 10 w filii Biblioteki Miejskiej przy ul. Wronieckiej 6 a o godz. 13 w filii przy ul. Dzierżyńskiego 94.

Komenda Dzielnicy MO Nowe Miasto prowadzi dochodzenie przeciwko Łurze Lechowi zamieszkałemu w Poznaniu ul. Luboszańka 16, podejrzanemu o dokonywanie oszustw. Wymieniony oferował sprzedaż materiałów budowlanych, instalacyjnych itp. oraz nieruchomości. W związku z tym pobierał zaliczki, a przyjętych zobowiązań nie wykonywał. Mogł również występować pod nazwiskiem Molski Bogdan. Osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w KD MO Nowe Miasto, Rynek Śródecki 9, pok. 19, w godz. 8-16.

Uczniowie Liceum nr 3 znów na Cytadeli

Nie zraża ich marcową pogodą plątająca figle. Już drugi poniedziałek od dnia inauguracji tegorocznych czynów społecznych zgłosili się do pracy przy budowie Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli. Mowa tu o uczniach III Liceum Ogólnokształcącego im. Marcina Kasprzaka i ich stałym kierowniku nauczycielu J. Mazurze. Jest już tradycją tej szkoły, że wśród szkół przoduje w działalności społecznej. Niełatwo będzie jej odebrać zdobyte w ubiegłym roku (w nieoficjalnej klasyfikacji) pierwsze miejsce w czynach społecznych na Cytadeli.

Przypuszczamy, że młodzież innych szkół pójdzie w ślady swoich kolegów z Liceum im. Kasprzaka, i pod kierownictwem opiekunów weźmie gremialny udział w budowie Parku na Cytadeli. Zgłoszenia ekip przyjmują kierownictwo budowy, tel. 55-907, każdego dnia od godz. 8 do 15. (jk)

Najszybsze maszynistki

W auli Technikum Handlowego przy ul. Śniadeckich w Poznaniu odbył się w niedzielę wojewódzki konkurs pisania na maszynie, zorganizowany przez miejscowy oddział Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistek. Celem konkursu było m. in. wyłonienie zespołu reprezentantek, na przewidziany w maju ogólnopolski konkurs w Szczecinie.

Pierwsze miejsce zajęła Helena Kiernowicz z Wojewódzkiego Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu, która w pisaniu na bieglą osiągnęła 394,8 uderzeń na minutę (netto). Następne miejsca zajęły: Bogumiła Lange z Prezydium DRN Poznań — Grunwald (384,6 uderzeń), Teresa Blicharska ze Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistek (319,9), Danuta Harajewicz ze Stowarzyszenia Stenografów, Jadwiga Bątkiewicz z „Miasopjektu” oraz Regina Rupek z HCP. Podczas konkursu uzyskano lepsze wyniki niż na tego typu imprezach w województwie w innych latach. (l)

Najlepsi wykonawcy piosenek radzieckich

Odbite w ubiegłą niedzielę wojewódzkie eliminacje do V Ogólnopolskiego Konkursu Amatorów Wykonawców Piosenek Radzieckich — stały się dowodem coraz większej popularności radzieckiej muzyki estradowej. 49 osób, które stanęły do eliminacji wojewódzkiej przeszło już kilka sit — zakładowych czy szkolnych, miejskich i powiatowych. To też poziom wykonawstwa reprezentowany przez piosenkarzy był wysoki. W wyniku oceny jury, I miejsce zajął Henryk Górski — nauczyciel z Poznania, dwa II miejsca przypadły w udziale Barbarze Łuczak z Technikum Odzieżowego z Poznania oraz Elżbiecie Hyżorek z Wrześni. Dwa III miejsca zajęli: Roman Mielcarz z Wrześni oraz Janusz Kamiński ze Swarzędza. (az)

MARZEC 29	Wiktoryna
wtorek	Słońce: 5.34—18.21

TEATRY

POLSKI I NOWY — nieczynne; OPERA — g. 17 „Halka”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 „Zimowa przygoda Pietruszki”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — MUZA — g. 10, 13, 16 i 19 „Halka”; (jap., 16 l.); APOLLO — g. 10, 12, 13, 15, 18 i 20.15 „Niagara” (USA, 16 l.); BALTYK — g. 9.30, 12, 15, 18 i 20.15 „Faraon” (pol., 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12, 13, 15, 18 i 20.15 „Czerwona pustynia” (włoski, 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16 i 18 „Gorsza miłość” (węg., 16 l.); g. 20 „Dziwaczyna z hotelu” (USA, 16 lat); GRUNWALD — g. 17 „Krzyżacy” (pol., 12 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 12, 15, 18 i 19 „Przybycie tytanów”

(włoski, 11 l.), g. 20.15 DKF „Kamera”; HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 15 „Tak” (węg., 16 l.); g. 19.30 SDF „Wejście dla artysty” (franc.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Czarnaście dni” (jap., 16 l.); MINIATURA — g. 15, 17.30 i 20 „Mieszkanie nr 8” (jap., 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Mr Hobbs na urlopie” (USA, 14 l.); OSIEDELE — g. 16, 18 i 20 „Z zamkniętymi oczyma” (węg., 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „W kraju Komanców” (USA, 16 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Noćny gość” (czeski, 14 l.); RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Kochanka” (szwedzki, 16 l.); RUSALKA (Swarzędzki) — nieczynne; SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Pokołajmy się” (USA, 14 l.); TĘCZA — g. 16, 18 i 20 „The Beatles” (ang., 12 l.); WARTA — g. 10 i 12.30 „Hasło, Odwaga” (ang., 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Wspaniały rogiacz” (włoski, 18 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WILDA — g. 16 i 12.30 „Jeden przeciw wszystkim” (USA, 14 l.); g. 15.30 i 19 „Faraon” (pol., 16 l.); WRZOS (Lubów) — g. 18 „Syn kapitana Blooda” (włoski, 12 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynne; ZNIECZ (Zabikowo) — g. 19 „Oskarżony” (czeski, 14 l.); FOTOPLASTIKON

— g. 12—21 „Zwiedzamy Europę” (cz. l.).

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — Recital: Igor Bezdrony (ZSR) — skrzypce, Wsiewołod Pietruszanski (ZSR) — fortepian.

RADIO

WTOREK: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69.74 MHz: 8.15 Konc. poranny: 8.45 „Czterdzieści — równa się półtora tysiąca”; 9 Dł kl. IV „W Powszechnych Zakładach Trawienia” słuch.; 9.20 Na różnych instrumentach; 9.40 Dla przedszkolnych słuch. pt. „Wybijanie szklanek”; 10 „Opinie Walerego Watróbki o sztuce” — fragment książki Wiecha; 10.20 Rytm i piosenka; 11 Recital piosenek J. Sidorowicza; 11.49 „Rodzice a dzieci”; 12.10 Gra Zespół Ludowy Rozg. Białostockiej; 12.23 „Wachta lewej burty” — fragm. książki; 12.40 „Wiecej, taniej lepiej”; 13 Dla kl. VI i VII „Byli chłopcy, byli, ale się mineli”; 13.25 Konc. rozrywk.; 14 Rolniczy kwadrans; 14.15 „Sportowcy więcej na start”; 14.30 Z estrad i scen operowych świata; 15.05 Dla szkół średnich „To i owo o jazzie”; 16 „Popołudnie z młodociano”; 18 Konc. dż. 18.45 Kurs jez. ang.; 19 „Praktyczna Pani”; 19.10 „Je-

szcze tęcza” — reportaż; 19.30 „Zespół Studio M2”; 20.35 Scena polska — Michał Melina; 21.38 Chachaturian: Suita z muz. do dramatu Lermontowa; „Maskarada”; 21.56 Liryka wiosenna; 22 Dawna polska muz. instrument.; 22.15 No tatnik kulturalny; 22.25 Mel. ekran.; 0.05 Program noćny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8.15 Kurs j. rosyjskiego; 8.35 Muzyka; 8.45 Polska muz. ludowa; 9 Ork. kameralne; 9.30 Z życia ZSR; 9.50 Utwory M. K. Ogińskiego; 10.05 Koncert symf.; 10.50 „Disneyland” odc. 13 pow.; 11.10 W obiektywie nauki; 11.20 Poradnia Rodzina; 11.25 Konc. estradowy muz. radz.; 12.25 Kompozytor Tygodnia — K. W. Gluck; 12.50 „Bolonia — szkoła prawników” felieton; 13 Czas doświadczenia gospodarzy; 13.20 Grajaka szafa; 13.50 Słuchacz pisze — my odpowiadamy; 14 Popołudniowa muz. rosyjska; 14.30 „Zielone sygnały”; 14.45 „Błękita szatafeta”; 15 Piosenki J. Brahmsa śpiewa M. Woźniak — baryton; 15.20 Wianka melodii; 15.30 Dla dzieci odc. pow. „Koniec wakacji”; 16.05 Public. miedzynar.; 17.25 „Poznańskie wersje”; 17.50 „Polskie Polskie”; 18.05 „Polskie Polskie”; 18.10 Arie operowe; 18.50 Uniwersytet Radio-

wy — aud. pt. „Początki wielkiej kariery”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Kalendarz kulturalny; 20 Portrety słynnych dyrygentów; 21.40 Muz. tan.; 22.20 „Człowiek w socjalizmie”; 22.35 Muz. rozrywk.; 22.50 Cezar Franck: Sonata A-dur; 23.18 Z muzyki mistrzów XVII wieku.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

WTOREK: 7.55 — Otwarcie XXIII Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (Moskwa); 10 — „Pancernik Potiomkin” — film fab. prod. radz.; 16.25 — Politechnika TV Kurs Przygotowawczy: Fizyka — prawo hydrostatyki, parcie i ciśnienie. — Wykładowa — prof. dr Włodzimierz Mosicki; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci — Kino „Ptyś”; pt. „Dwie lampy”; 17.15 „Ukraiński balet na lodzie” — film prod. radz.; 18 — Dla młodych widzów „Zapraszamy na wtorek wieczór”; 19 — „Z wizytą u Haliny i Stefana Gałkowski”; 18.30 — Teleturniej „21”; 19 — „O książce inaczej”; 20 — rozmowa ze Stanisławem Wrońskim — prezesem Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Pociąg piospek”; 20.35 — „Pancernik Potiomkin” — film fab. prod. radz.; 21.40 — „Merkurem do sztam-

bucha”; 22.05 — Dziennik; 22.15 — Politechnika TV — Kurs Przygotowawczy; 22.45 — 10-ta lekcja j. franc.

ŚRODA: 10 — Film z serii „Dr Kildare”; 10.55 — Fizyka (kl. X); 11.55 — Chemia (kl. VII); „Siaraka”; 16.15 — TV Kurs Przygotowawczy — Matematyka (postęp arytmetyczny i geometryczny); 16.45 — PKF; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci — film „Przygody błękitnego rycerzka”; 17.10 — „Giermek”; 17.10 — Dla młodych widzów — Teatr Jednego Aktora — widowisko „Sprawiedliwa bitwa”; Wystąpił Emil Karewicz; 17.25 — „Skrzyżowanie dróg”; 17.45 — „W chłopskich oczach”; tygodnik wiejski; 18.10 — Film dokument. „Bitwa nad Wolgą”; 18.50 — Wszechnina TV — „W poszukiwaniu kosmicznych cywilizacji” — z cyklu: „Czy w Kosmosie istnieje życie” — cz. II; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — TV Przegląd Kulturalny; 20.15 — Film z serii „Dr Kildare”; 21.05 — „Kłopotliwa kuracja”; 21.05 — „Światowid”; 21.30 — Teatr TV — „Zło krąży”; Jacques Audi- bert; 22.40 — Dziennik; 22.50 — TV Kurs Przygotowawczy: „Matematyka” — powtórzenie; 23.20 — 10 lekcja jęz. rosyjskiego;